

# Zenon Laskowik, Monika (Romans)

Panna Monika wdzięk ma i urodę  
Lecz ją zawsze sobie... sp... sknoci  
Mam na myśli modę  
Bo ubiera się jak strach na wróble  
W same buble, kurczę pieczone  
Ja na taki widok to się zaraz trzęsę  
Wszystko mi się trzęsie i nogi, i ręce  
Nie zdzierzyłem tego dłużej, no bo jak  
I w końcu powiedziałem jej tak:  
Monikaaa...

Nie podobasz mi się w tej bluzeczce w kwiatki  
Brzydkie są guziczki i rękawki  
Staroświecki krój i w szerz, i wzdłuż  
Ściągaj, nie denerwuj mnie i już  
No...

Ta spódniczka też ni w pięć ni w dziewięć  
Tyle tych frędzelków, po co nie wiem  
Z boku zamiast zamka - agrafka czy drut  
Ściągaj, nie denerwuj mnie i już  
(przez głowę, jak nie idzie dołem...)  
No...

Ta haleczka to już całkiem cię szpeci  
Jakaś taka krótka, jak dla dzieci  
Beznadziejny kolor, lepszy róż  
Ściągaj (albo ci sam ściagnę),  
nie denerwuj mnie i już  
No...

Te pończoszki też ci nie pasują  
Tutaj lecą oczka, tam się prują  
Jeśli innych nie masz, to poproś, kurde...  
(to se kup)

Ściągaj, nie denerwuj mnie i już  
(obydwie, jedną mi ściagnie...  
O, gumki od weków!)

No...

No i te, yyy.. te.. no...

To... to sztywne wdzianko też musi być nowe

Bo już te kółka masz kwadratowe...

Jeśli chcesz być modna, to coś zrób

Ściągaj, nie denerwuj mnie i już

(No i te, jak się one nazywają, te... o jeej...)

**KTOŚ Z PUBLICZNOŚCI - Reformy!**

**ZL - Dziee tam reformy! Reformy to rolne są! Amator!**

Słuchajcie... yy.. dobra, no!)

Te barchany też po diabła w groszki

Jakieś takie grube, bez wartości

Gumka taka skąpa, pije w brzuch

Ściągaj...

No! Nareszcie, współcześnie!!!